

Jest już 10 nieopublikowanych wyroków TK

27 maja 2016

Portal Onet.pl wyliczył, że dokładnie tylu orzeczeń Trybunału nie opublikował rząd Beaty Szydło. Pierwszy taki wyrok zapadł 9 marca.

Sytuacja staje się naprawdę kuriozalna, a Trybunał Konstytucyjny – ciałem bez kompletnie żadnej mocy sprawczej. 9 marca zgromadzenie sędziów wydało wyrok w sprawie niezgodności z „Konstytucją” ustawy PiS o Trybunale – uznano, że w takim kształcie nie może ona regulować trybu pracy Trybunału (zawierała zapisy m.in. o konieczności zapadania wyroków większością 2/3 głosów, a także o rozpatrywaniu spraw w kolejności ich wpływania). Mimo to rząd PiS właśnie tę ustawę uznaje za „obowiązujące prawo”, a orzeczenie z 9 marca za niebyłe.

Od tego czasu odbyło się jeszcze 9 posiedzeń, na których zapadały wyroki – m.in. w sprawie podziału gmin na okręgi wyborcze, w sprawie zasad przywracania funkcjonariuszy celnych do służby, zakresu immunitetu poselskiego oraz zwrotu kosztów procesu. Żadnego z tych orzeczeń nie opublikowano. Co ciekawe, nie opublikowano nawet wyroku z ostatniego tygodnia – będącego odpowiedzią na skargę wniesioną w październiku ubiegłego roku przez prezydenta Andrzeja Dudę. Duda uznał za niekonstytucyjną możliwość występowania przez ministra sprawiedliwości do sądów wojskowych o akta toczących się tam spraw. I choć Trybunał przyznał prezydentowi rację, premier wyroku nie opublikowała dla zasady.

„Trudno. Nawet jeżeli wyrok jest po myśli skarżącego, czyli w tym przypadku prezydenta Dudy, nie można go uznać za wyrok sensu stricto. I ta sytuacja się nie zmieni, dopóki sędziowie Trybunału nie będą orzekali na gruncie obowiązującego prawa” –

powiedział „Onetowi” poseł PiS Marek Ast.

TK jeszcze w tym miesiącu wydać ma jedenasty wyrok: w sprawie przywrócenia do służby policjanta, który został wydalony z pracy dyscyplinarnie. Po 5 latach procesu wygrał sprawę, lecz nie wrócił do służby, ponieważ prawo mówi, że po takim czasie postępowanie dyscyplinarne jest prawomocne i nie można go „odwrócić”. Jeżeli TK uzna ten zapis za niekonstytucyjny, funkcjonariusz ma szansę zostać przywrócony. Chyba że wyrok nie zostanie opublikowany, wówczas nie wiadomo, jaki będzie jego status. PiS obiecał Komisji Europejskiej niezwłocznie rozwiązać kryzys konstytucyjny. W praktyce gra na czas.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu